

Twórczość Stanisława Góreckiego na zamku w Niedzicy

# Nie tylko oscypki...



Zwiedzający z zainteresowaniem przyglądali się i przysłuchiwali

**Rysunki artysty ze Sromowiec Wyżnych przypominają grafikę, tworzy je od ponad 30 lat. Przez najbliższe dwa tygodnie twórczość Stanisława Góreckiego można oglądać na zamku „Dunajec” w Niedzicy.**

Artysta ma już kilka wystaw za sobą, jego prace były prezentowane m.in. w pawilonie wystawowym Pienińskiego Parku Narodowego w Szczawnicy, w „Turbince” na koronie zapory w Niedzicy, w „Orlim Gnieździe” w Sromowcach Wyżnych, a teraz na niedzickim zamku. Rysunki Stanisława Góreckiego ozdobiły również kalendarz na 2006 r. wydany przez gminę Czorsztyn, dobierając je stosownie do miesiąca i pory roku. Prace artysty przypominają grafikę, pierwsza powstała w latach 70., a do tej pory zebrał się ich spory zbiór. Te powstałe w pierwszym okresie twórczości mają często charakter symboliczny, jak na przykład „Pochwała samotności, wolności i swobody”, albo cykl zatytułowany „Człowiek, Requiem, Narodziny”. W tym czasie Górecki również chętnie uwieczniał na rysunkach kościoły w Sromowcach czy stare domostwa. Z czasem skoncentrował się na scenach obyczajowych z życia górali i na przyrodzie. Z tego okresu pochodzą rysunki przedstawiające zamki



Stanisław Górecki i dyrektor zamku Ewa Jaworowska-Mazur

kształcenia jest geodeta, przez wiele lat pracował przy budowie zbiornika wodnego w Niedzicy, a potem jako urzędnik w gminie Czorsztyn. Jest także absolwentem studium muzyki kościelnej przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Okazuje się, że i tak, mimo

prace można oglądać na zamku Dunajec w Niedzicy.

– Niech zwiedzający zamek zobaczą przy okazji, że w tych górach nie tylko oscypki – żartowała podczas wernisażu dyrektor zamku Ewa Jaworowska-Mazur.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli członkowie

Z tego okresu pochodzą rysunki przedstawiające zamki w Czorsztynie i Niedzicy, cztery pory roku w Pieninach, ale i rysunki o tematyce religijnej, jak na przykład Chrystus frasobliwy, Matka Boska Siewna czy św. Kinga wdzięcznie rozsiewająca kwiaty i zioła.

Artystyczną pasję Stanisław Górecki łączy z codzienną pracą zawodową. Z wy-

przy Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Obecnie pracuje jako muzyk kościelny przy parafii św. Stanisława Biskupa Męczennika w Sromowcach Wyżnych oraz jako flisak na Dunajcu, dodatkowo zajmuje się pracą na gospodarce. Od 2006 roku jest członkiem szczawnickiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Przez najbliższe dwa tygodnie jego

ska-Mazur.

Na uroczystość otwarcia wystawy przybyli członkowie rodziny artysty, jego przyjaciele, sąsiedzi, a i flisaków nie brakło, stawił się osobiście sam prezes Jan Sienkiewicz z dwoma członkami zarządu Polskiego Stowarzyszenia Flisaków Pienińskich: wiceprezesem Stanisławem Chmielem i skarbnikiem Jerzym Regiem. Przybył również proboszcz Sromowiec Wyżnych ks. Kazimierz Turakiewicz oraz artyści ze szczawnickiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i przygodni turyści, którzy zwiędali akurat zamek. Oglądanie rysunków umilała muzyka góralska w wykonaniu dziewczęcej kapeli, a gości ze Sromowiec Wyżnych częstowały domowymi wypiekami, oscypkiem i korbaczami. Były również pierwsze prośby o autograf i cierpliwe oczekiwanie na chwilę rozmowy z artystą, co tenże – jako człowiek niezwykle skromny – przyjmował ze wzruszeniem, ale i zakłopotaniem.



Kapela góralska uświetniła wystawę

**Tekst i fot. (TEZ)**